

CIMELIA

Qu

5129



5129

CIMELIA

Page

Proces konfederacyjny 1595. (Szargaj)

Proces konfederacyjny 1595. (Szargaj)

Skarga P. X.

74

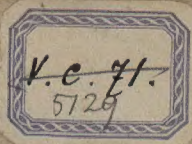
Proces konfederacyj. 1595.

1595

Proces konfederacyj 1595. (Skarga.)

Prawo pol.

Jocher 9771.
Braun H. 376
Nr. 17. 2



1887. III. 175.

PROCES
KONFOEDE-
RACIEY.



Torke 9776

[Signature]

Roku Pańskiego /

1595.

15

THEODORVS BEZA,

Epist: Theolog: pa: 20. 21.

Libertatem conscientiiis permittere, sinere
vnumquemq; si volet perire, merè diaboli-
cum dogma est. Et hæc illa est diabolica
libertas, quæ Poloniam & Transylvaniam
hodie tot pestibus impleuit, quas nullæ alio-
qui sub sole religiones tolerarent. Hæc ille.

Cim. Bu. 5129.

PROCES KONFÖEDE RACIEY.

N Z ludziew błędy około wiary świętey zawiesz
dzieni / domagają sie processu y exekucyey na Konföderacya / dla pokoju sąsiedzkiego domowego iako oni
mowia: godzi sie wyżyć / o co tak pilno nalegają / y
czego wżdy chcą. Bo nie wszyscy podobno wiedza / co jest y co
w sobie zamysła / y iaka w niej sprawiedliwość y pobożność / y
iaki pokoy ktorzym sie pokrywają Konföderacya uczyniona w
Wársawie Roku P. 1573. Ianuarii 28. pod Interregnum po śmierci
świętey pamięci Króla Augusta. A iż ta niewiadomość
wielka szkoda uczynić może w sumnieniach ludzkich y w R. P.
zdają mi sie pożyteczna praca / wkazać ia ludziom iaka samą w
sobie jest / odkrywszy zastonę / która na sie dobrego pospolitego
y pokoju kładzie.

Co jest y co w sobie zamysła ta Konföderacya / ze
czterech tych artykułow poznąć.

1. Naprzód daie sie w niej wolność odmian czynić w Kościołach iako sie komu podobą. To jest / Kościoły Ratcholickie
drugie od początku wiary w Polsce y sześćset lat nadane /
psować / plebany y inne duchowne Rzymskiego Kościoła osoby
ny y possessory starowieczne z dobrych wyganiać / Ministry sta
wić / y dochody Kościelne wedle wolei każdego odiać y na co
kto chce obrocić.

2. Chce ta Konföderacya / aby o religia nikt nie był peno
wany / to jest / karany żadnym prawem y sprawiedliwością w
rzędową / która od Boga jest.

Cześć Pierwsza

3. Z czego to trzecie idzie / iż każdemu stawić sobie y wymyśleć taką chce religia y bluźnić Pana Boga iako sie komu podobą / y wszystkie heretyckie y Pogańskie sekty na upadek Chrześcijaństwa wprowadzać / y rozszerzać ie / y szepić / wolno ma być / bez żadney przeszkody / kárności y sprawiedliwości.

4. Na koniec / aby o rzeczy Panu Bogu y Kościołom tego pobrane y wydarte / była kompozycja / to jest / odwrotna taka od seymu do seymu / iakoby żadney nigdy sprawiedliwości y restytucyey nie miały. Toć ma w sobie ta nowa Konfederacya / kto ją pilnie czyta / nie naydzie inaczey. A my obaczmy / Kto ją jest wolność na te odmiane Kościołow / y co za sprawiedliwość ma w sobie to prawo / Ktore karać o religia nie dopuszcza / y co za pokoy y pożytki rosta z tych sekt y herezyi / Których tak pilno ta Konfederacya broni.

PIERWSZA CZESC.

O wolności na taką odmianę Kościołow.

Aby także odmiany były w Kościołach iakie czynia ci Państwo / gdy Plebany y duchowne possessory starowieczne z nich wymiatają / a ministry swoje stawia y dobrą duchowienstwo Kościoła Rzymskiego y ludziom tegoż nabożeństwa nadane / odbierają / y na swoje pożytki obracają : niewiem kto im na to wolność dał y prawo / abo kto ie dać mogł / abo iako ie sobie przywłaszczyli. Cudze bez sadu y prawa brać / y krol y naszyjsza moc dać tey wolności nie może. A baletko wiecey Kościoły y dobrą Kościelne / Bogu na posługę zbawienia ludzkiego oddane / swowolnie wydzierać / y samemu Bogu krzywdę czynić / komu to dla Boga ma być wolno : Kto także wilcze tyrańskie prawo napisać mogł : Kto iskry przyrodzonego rozumu y rozsądku dobrego mający pochwalić to może :

Wymiataamy / powiadaia / białochwałstwo y szepimy Ewangelia. Toby dobrze / by tego dowiedli y Katołiki w tym przekonali y sadem porządnym potępili / iż oni są białochwalcy / a Lu

o odmiáníe w Kościołách.

3

cy / á Luterani y Kálwinistowie y Nowokrzescienicy / sa prawos-
wierni. Lácno te potwarz wlozyc / kto wydrzeć co chce / ále do-
wiesć iey trudno : Lácno samemu sobie / gdy mocy ma z to / sad
czynić / y po sobie stázowác : ále sie nie lácno przed porzadnym
przedem wywiesć. By wždy iákíey áppellácyey dopuszczáli.
Czemu wždy o Trybunale / ná ktorým sie takie sprawy sadza / nie
wiedza / ábo wiedzieć niechca : Bárzo niechca. boby tam prze-
gráli. Wola mieć Biblia y Státut písány zá sedziego / ktorego
moga do siebie poćiagnac / y z sadowey stolice / gdy im tego po-
trzeba / zepchnac. Bo písno samo ná kárćie nie mowi : Ty Pá-
wle złe wierzyś / á ty Piérze dobrze / tys Janie bátwochwálca /
á ty Jedrzeiu dobry slugá Boży : tego w písnie nie naydzieś /
tys heretyk / á ten Kátholik. Sami od písma y od státutu zá so-
ba mowia / iż sie to písno tak rozumie. A gdy rozumienia zá
soba ciagnac nie moga / písno wyrzucáta mowiac : tych ksiąg
nie przyjmie / á ciebie z kościoła wyrzuce. Ale przekonay mie
pierwey / oto ia mam też po sobie písno / y lepiey ie niżli ty rozu-
miem / y mnie podane iest / iáko duchownemu / ábych cie im kár-
mit. Dwa te złote stárego y nowego testámentu / nie choremu /
ále gospodarzowi dáne sa. Nie świećim / nie owcom zlecono
ty obroki / ále Pásterzom / áby iemi wedle potrzeby owce karmí-
li. Nie z tego / odpowíada / przed sie ty bátwochwálca / vstepuy :
bo cie y z kościoła wymloke. Ale ia áppelluie do Biskupow / do
Doktorow y stárszych kościelnych / do seymow wszytkiego swiá-
tá ábo Koncylji / ktorým Pan Bog taki sad zlecił / y w ktorých
Duch s. mowi : y slowá ich sa one : Tak sie zdáto Duchowi s. y
nam / gdy sie oná kontrowersya o zákonie stárym sadzila. A oni
mowia : Biblia cie osadzila / vćiekay chceśli / bo cie kiy potka.
Gdy tak z sasiádem swoim kto czyni / gdy mu imienie bierze / á
státut włázuić / y ze wsi go wygania / á sadu y sedziego nie dopu-
ści : role mu bierze / á pozwu nie przyjmuie / iedno státut włázui-
te : iáko ná takiego wrzesczym / iáko go wilkiem / tyránnem y
wydzieráczem zlosliwym y łupieżca zowiem : A ná ty Pány nie
wrzesczym / nie wilcy to / nie tyránni to / ktorzy tak Bogu ko-

Cześć Pierwsza

ścioty łupia/ y duchownym y pospólstwu takie krwawe krzyw-
dy czynia/ ná žádný sie sad nie dając.

Wolno mi/powiaáaia/w imieniu moim y w podawaniu mo-
im takie odmiany kościotow czynić : bo to przodkowie moi ná-
dali. A to prawo stąd : Co twoy oáiec dárował sąsiadowi ábo
przedal/ wolnoli to tobie odbierác : Czy mnieysza ma sprawie-
dliwosc Pan Bog/ktoremu to dárowane iest/ niżli człowiek :
wiare ludzioru trzymamy/á Bogu ia tamieny : słabse P. Bog
ma prawo ná swoje/ niżli sąsiad ná twoie/ ktoreś mu raz prze-
dal. Bog mowi : To mi dáć macie ná wychowanie slug mo-
ich/ y ná wyznanie nawyższej zwierzchnosci/ ábyscie wiedzieli
iz wszytko odemnie macie/ y wszytko v was moje iest. A v slu-
chali Pána Boga przodkowie násy/ dali ná żywność káptána
sta y ná opátrowanie kościotow/škot/špitalow/ y wdow/ y sta-
rot/ dziesięciny/ grunty/ role/ czynsze. Nastáli synowie wyrod-
kowie/ y biora to Pánu Bogu. Atorymże to právem : wždy
podobno Pogániskim/ iesli Chrześcijánstkiego zapomnieli. Lecz
y Poganie tak dziłkiego y wilczego práwa nie mieli.

Nabuchodonozor Pogániski Monárcha/ zburzywszy krole-
stwo Judskie/ y on kościot Salomonow/ złota y srebra kościel-
nego/ Bogu oddanego/ dotknąć sie nie śmiał/ ále te w stárbsze
Bogow swoich polozył/ ktorego gdy syn tego Balcázár ná bie-
siedzie tylo raz vzywác poczał/ tegoż dnia dla tego od Dánye-
lá przestrzeżony/ y krolestwo y zdrowie vtrácił. A to onego sre-
bra ná swoy pożytek obráćć nie myslit. A po odmianie kilás
krolow/ktorzy Bożego onego stárbu ruszyć nie śmieli przez lat
70. cále w Babiloniei dochowane/ Cyrus nastąpiwszy ná páń-
stwo/ odestác do Jeruzálem rozkázal. A w nowym zakonie/ ná
Zásirze y Ananiášu pokazal Piotr s. co to iest raz Bogu odda-
ne odbierác/ gdy mu tak mowi : Wolnoć byto nie dáwać : ále
gdys dáł/ czemús stámat/ átos zaś wstát : Nie ludzimis stámat
ále Bogiem/ y godzienes takiego karania ábys záraz padł y
zdechł/ ábys wiedziat/ iz y to cos dáł/ y ten żywot ktory masz/ od
Pána Boga tobie dány iest/ y wstáć ci go kiedy chce moze. y
wnet pada

o odmiáníe w Kościołách.

5

wnet padşy vmarli Anániasz y żoná jego.. Jesli temu samemu
co co dał Pánu Bogu/ nie wolno bylo z tym sie náżad wrocić/ á
coż potomkom jego? A coż tym co y przodká swego w tym nie
máia/ áni sie go dolicza? A by sie go dobrze dolaczyli/ tedyby im
ták mowit: Şty synu/ iam to Bogu memu dał/ od ktoregom
wszytko miał/ poświęciłém to zá grzechy moje/ zbáwieníá mego
táká iátmużną popráwiciém chciał. A ty iáko sie y dotykać te
go śmieś? táklis niebożny wyrodek? táklis niespráwiedliwy
drapieżcá? táklis lew iádowity/ iż sie y ná moje zbáwienie tára
gaś? táklis pies głodny/ iż y Bożemu nie przepuścisz? Pomsty
ná cie v Bogá żadać bede/ ábyć sie ták ostáło iáko Anániaszowi
y Şafirze/ ábys y swoie dobrze nábyte zgubil/ á twoy potomek z
tego počiechy nie miał/ iesli sie nie vpámietasz.

Nie wierze ia/ mowia/ ták iáko ty kśięże/ postáwíe sobie mi
nistrá/ ktory ták náuczác bedzie/ iáko ia káże. Jżes od wiáry
Kátholickiey odstapil/ ná swoies to złe uczynil/ ále mego nie
bierz/ ále Bożemu y nabożenstwu Rzymskiego Kościoła náda
niu day pokoy. Bo dlatwey niewierności/ służbá Boża stáro
wieczná y lud Boży cierpieć tey krzywdy nie má. Nie myślili
przodkowie náşy o Lutrách/ y Kálwinách/ y Nowokrzęsz
cách/ nie ználi iedno wiáre Kościoła Apostolskiego Rzymskie
go/ one vfundowáli y opátrzyli. Wkázćies wżdy iákie práwo
ná ty tákie odmiány w Kościołách/ wkázćie iedne odrobine sprá
wiedliwości. Niech teraz Gdańszczanie/ Toruniánie/ Elblás
żanie/ y inni pokáza/ ktorym nas právem z náşych Kátholik
kich/ Biskupich/ Plebániskich/ y Krolewskiego podawánia Ko
ściołowy/ Klastorow wygnáli? Nie pokáza áni moga/ iedno
wilcza moc/ ktorey nád niewinnemi y nieprzesádzonemi kápłá
ny y Biskupy użyli. Niech y Pogánin nagrubszy ná tym sa
dзіe zásiedzie/ pewnieby przegrać musieli.

W T O R A C Z E S C .

O penowáníu ábo karáníu o religia y sátszy
wych Prorokách.

Práwo to

Cześć Wtóra

W Równo to nie penować o religia / tak dobrze jest / iż się sprzeciwi prawu Bożemu piśanemu / prawu Kościelnemu / prawu Cesarstwu / prawu Koronnemu Polskiesmu / wszystkim Bożkim y ludzkim. sprzeciwi się rozumowi przyrodzonemu y prawu na sercu piśanemu / y dobrym obyczajom / y nie jest do chowania podobne.

Poczynamy od prawa Bożego piśanego. W piśmie s. rozkazu. Pan Bog karac fałszywe Proroki. Deut. 13. 17. 28. y tych ktorzy w nauce Bożej na rozsądku najwyższego Kaptana nie przestają / y bluźnierce wtámionować rozkazat. A Konfederacya takich broni / dając wolność fałszywym prorokom nauczać co chcą y zwodzić iako chcą. A iż heretycy w nowym zakonie / na miejsce wielebożników / to jest / ktorzy wiele bogów a nie jednego sławia / nastąpili: są wielkich Doktorów świadectw / Ireneusza / Wazyanzena / Bazylego / y innych / y samo się potężuje / iż herezye y tu takie są / ktore o wielu różnych y o trzech bogach nauczaia / a szczerę Pogaństwo y wiele bogów wnoszą. Jest y Prorok Dányela wielki wyrok króla Nabuchodossa. Jest y Prorok Dányelowy. Co z pochwały tego Proroka napisal / y s. Augustyn bardzo taki jego dekret wystawia. A w nowym zakonie nie sam Pan Iesus penuje na cześć tego / ktory Kościół nie słucha / aby taki miął byt za Poganińca y Publikana: bo taki iako wykłety od wszystkich praw Kościelnych y uczestnictwa dobru iego go odpada. Toć nie miała pená y karanie. y gdy Pan Iesus fałszywe proroki wilkami zowie / y strzedz się ich każe / nie leda karanie na nie kładzie. A iako wilka nie karać / gdy owce pojeżra y rospiera? A y samo wiárowanie ich / jest pcena. A Jan s. rozkazuje / aby fałszywym prorokom y heretykom Aue nie mówiono / y w dom ich nieprzyimowano: a więc to nie pcena? A s. Apóstol / gdzie ie do kántru y ognia piekielnego przyrownał / iako ie z karania wypuścić? A gdy mówi: Wyrzucicie kwás z posrzedku siebie. Patrzącie na złe robotniki / patrzącie na rozrywające / heretyka się po wtorym yponuieniu wyszrzegacie / a iakoż ich

o Penowaniu.

7

iaćkoż ich nie penunie? Tenże s. Páwet/ Elimá Magá sprzečia
wniká prawdy/ dobrze ślepota penował/ Zymenensá y Ale
xándriá sáćánowi oddał/ áby sie uczyli nie bluznić/ wiec ich nie
skarát: A ták Konfederácyá/ ktora tákich falszow/ bluznierstw/
kárác nie káže/ sprzećiwia sie Pánu Bogu y słowu y zákonowi
światemu tego.

Przećiwna też iest prawu Kościelnemu y s. Koncylion/ cap:
ad abolen. & cap: excommunicationis, & in Synodo sexta
cap: super. Gdzie Kościół rozkazuje/ áby heretyki nie wpámiea
tále/ mocy świeckiey podawano/ áby od niey słusnym obyczá
iem kárani byli. Przećiwna iest Doktorom s. August: lib: 1.
con: Ep: Parmenianum cap: 7. Cyprian meczennik de exhor
tatione martyrii cap: 5. Hieronymus in Gal: 5. Leo Ep: 91.
ad Turbium. Optat: Mileuit: lib: 3. Gregorius lib: 1. Epi:
72. Bernardus serm: 66. in Cantica. Co wszyscy náuczają/
áby kárano heretyki: słowa sie ich dla krotkości nie kładą.

Przećiwia sie prawom Cesárskim. Bo naprzód Konstantyna
wielki/ prośony od Koncylion pierwszego Niceńskiego/
Aryusza ná wygnanie potepił. Sosomenus lib: 1. cap: 20. Ten
że Donatysty iáko s. Augustyn nápisal lib: 1. cap: con: Ep:
Parm. cap: 7. pokarat. y Cesárze Theodosius, Valentinianus,
Marcianus, práwá ná penowanie heretyków uczynili: cap:
de hæreticis, L. Manichæos, L. Ariani, L. Quicunq;

Przećiwia sie prawom naszym Koronnym y státutom y Kon
federácyey Korczyńskiej/ ktore nowe wiary pod rozsadek sto
lice s. Apostolskiej podają/ y heretyki penują. A przyrowná
iac te Wárszawską młoda z ona stára Konfederácyá Korczyń
ską wiele sie okoliczności znáyduie/ ktoremi sie stára wmacnia/
á tá sie nowa osłabia y psuie y potepia. Oná Korczyńska daw
nością sie zmocniła y spobowála/ mając lat dálej niż pultorá
stá/ przez ktore ni ktiey nie przyganił/ ni ktiey nie psował/ ni ko
mu nie wádzila iedno heretykom/ á ná on czas Zussytom: ktore
iáko potepione y burzliwe od Korony odegnála/ á pokoy w krole
stwie zadržymála. A tá nie mając wiecey lat dwudziestu y dwu
ták wiele

Cześć Wtóra

tak wiele ma sprzeżeńników/ tak wiele swarów okolo niego/ tak
 wiele protestacyj/ szkoda na duszach czyni/ stan Duchowny pier-
 wszy w R. P. psuie/ niepokoi y rozruchy do korony przywodzi.
 Ona w fundowala sie mocno na iedney wierze Kátholickiey /
 iáko na kwádratorowym gruncie/ á tá na roznych y sobie prze-
 czynnych wiárach / iáko na szczepánych y okraglych á obrotnych
 kámieniách. Ona uczyniona iest w iedności y zgodnych sera-
 cách wszytkich Polaków/ gdsie bylo/ iáko mowi pismo/ w wszy-
 tkich iedno serce / iedna dusza : á tá uczyniona w rostyrtách/
 gdsie sie iuz byli ludzie rozrozniłi/ gdsie stany sie z soba wádzis-
 ly/ gdy wiar wiele nástáto/ gdy nieszczyrości sie námnożyto/ gdy
 niezgody powstály / ktore tá Kónfederácyá zwierzchu potrys-
 wać chce/ á w rzeczy ie samey zostáwue. rozczki niezgod odci-
 na/ á korzeń sie w rozności wiar polewa/ gdy sie w niej herezye
 mátki wszytkich niezgod y nieznastów funduia. Ná one Koro-
 czyniska wszytkie stany Koronne zezwolily / á tey sie pierwszy
 stan duchowny wszytek y wielka cześć Rad y Ryceřstwa świe-
 ckiego sprzećiwil / y ná nie protestuie y moc tey wszytkie bierze.
 Bo y wedle Statutu/ żadne sie práwo stánowić nie może/ przez
 przyzwolenia wszytkich Stanów. Ona stára uczyniona iest we
 zdrowiu dobrym Rzeczyp. przy głowie y przy Krolu swoim : A
 tá nowa w chorobie wielkiey / to iest / w Interregnum, gdy
 Rzeczyp. ná škodliwa sebre stéka/ gdy sedycye/ swawola/ fákcye
 głowe podnośa : gdy moc y zdráda pánuie : gdy wielka cześć
 Woiewod y urzędników byli heretycy/ ktorzy wiele zá soba po-
 ciągnąć wiele námonić/ wiele wystráśzyć/ wiele osukać mogli.
 Ona zá wolnym y chetliwym przyzwoleniem / od Krolów iuz
 Kroluacych/ poprzyśiężona iest/ á te nowa Krolom podrzuca-
 no/ gdy im sto o Kroleřstwo/ gdy sie záwiedli/ gdy sie rostyrtów
 y wráćenia Korony bali/ nie w rozmyśleniu wolney cheći. Ona
 fundowana iest ná prawdzie/ á tá na omylney powieści. Bo
 tak mowi : MY RADY KORONNE, DUCHOWNE Y
 SWIECKIE, Y RYCERSTWO WSZYTKO : Gdyż z Du-
 chownych ieden tylo záwiedziony y ostráśiony podpisał. Jed-
 nego oska

o Penowaniu.

nego ofukanie / wſzytkiego Stanu nie ciągnie ani wiąże. ieden
głos / żaden głos / iako iedną piſzczalką między tyſiącem trab
woiennych. Przeto piſać ſie nie miało / *MY RADY DWU
CHOWNE, ale / I A SAM DWUCHOWNY IEDEN, Y RY
CERSTWO NIE WSZYTKO* na te Konf. nowa zezwolito.
Bo wiele Kátholikow y Pánow ſwieckich przećiw niey ſtali / y
dziſ ſtoia : á kilás Woiewodztw nemine excepto, to ieſt / wſzy
tko Plockie y Mazowieckie / przećiw niey ſie proteſtowáli y pro
teſtuia po dziſ dzien. Przeto nie miało ſie piſać / *RYCER
STWO WSZYTKO, ale / RYCERSTWO NIEKTORE.* A
tak tá nowa / zá żadne Koronne práwo mieć ſie nie może. Nie
day Boże / áby ná wſytkę Korone táka ſlepotá pádlá / w któ
rey ieſt tak wiele mądrych / trzeźwych / ſwietych / ſpráwiedli
wych ludzi. Nie day Boże / áby ſie takim práwem mázáć mia
lá / ktore ſie ze wſytkimi Bożkimi y ludzkimi nie zgadza. Nie
day Boże / áby oná ſtára / zgodná / ſwiera y ſpráwiedliwa Konf.
dla tey nowej ſtabieć miała. Nie day Boże / áby wſytká Ko
roná Polſka / dla takiego dziſkiego á y ludzi niewidánego
práva / nieſławoy y przymowke glupſtwá y niebácznoſci
cierpieć miała.

Nie docykam innych praw Koronnych ſtárych / o obronách
koſciolow y zátrzymániu wſytkich nádania przywileiow y
wolnoſci ich. Nie wſpominaſ przysięgi Królów / w ktorey
pierwey práwa koſcielne y obrone ich poprzysięgáli / wſytki
cy tá Konf. pſnie y burzy / ná żadná ſie ſpráwiedliwoſć
nie ogladáiac.

Takie práwo ſprzećiwí ſie teź ſámemu rozumowi ludzkie
mu / y práwu ná ſercách y wſytkiego Pogánſtwá od Boga ná
piſánnemu : bo rozum ſam wkázuie / iż zle káráć ſie má / iż fałſz wy
rzucić ſie má / iż ſad kláſć ſie ná ſtot niema / áby ſie kto nie omy
lił á nie otruł. Konfederácyá przypuſzcza do kroleſtwá wſytkie
wiary / náuki / ſekty / y iády á zárázy duſzne. Abo wſytkie ſa dobre
ábo wſytkie zle : ábo iedne zle / drugie dobre. wſytkich zá dobre
żaden niema. Bo Arýanin mówi / iż Kálwińskiá wiára ſta
w

Cześć Wtóra

Klurek mowi/ iż Luter ska nie dobra : Luter mowi/ iż Kálwinis
 ska przekleta / y ieden drugiego wilkiem y heretykiem zowie.
 Toć tedy nie wszytkie dobre. A iesli wszytkie zle/ czemuż ich nie
 kárác : czemuż ie cierpieć : czemuż sie ma na dusze ludzkie po-
 wietrze to puszcząc y zarazá tá wielka : A iesli iedne sa dobre á
 drugie zle/ czemuż ich tá Konf. nie przebrákuie : czemu nie mo-
 wi / te sekty zostawmy á te wyrzucimy : Toć rozum przyrodzo-
 ny wkázuie/ przeciwo ktoremu walczyć/ iest czlowiekiem nie być.
 Gdzie ná swiecie ktory Pogánin takie uczynil práwo/ aby wola-
 no káždemu zabýjác y truciżne w potráwy ludzkie kłásć : nie do-
 pusći práwo tego przyrodzone / od Bogá ná sercu pisáne. A
 Konf. ná takie práwo poslá/ y owsem táka wolność dáie/ aby
 káždy kto chce/ iuz nie ciátá ná ktorych iest mnieysza škoda/ ále
 dusze zabýjác / y iad heretycki w potráwy słowa Bożego wmiá-
 tat. Insa rzecz iest/ gdyby kto do času dopusćit/ y przebaczyt
 czego złego/ nie mogac go zaráz bez škody swey wkárac : Jáko
 Pan dáie znác o kátolu y psenicy/ gdy sie zroście/ á korzen sie z
 korzeniem splećie / iż sie do plewidlá omieškáto / á wybieranie
 kátolu bez škody psenice być nie może : w ten czas cierpieć sie
 ma zle do czasu/ áz żniwo przyidzie. Ale mowić iż kátol ták do-
 bry iáko psenica/ táka obrone mieć ma iedno iáko y drugie : á iż
 nigdy sie wykorzenić nie ma : y iáko Konf. chce. nie kárác in
 perpetuum, tego sam przyrodzony rozum y práwo ná sercách
 od Bogá pisáne nie przypuszcza. Bo iesli nie zaráz/ tedy czasu
 swego zle psowác sie ma/ á zázwdy zá zle sadzić sie ma/ y strzedz
 sie go zázwdy potrzebno iest y winno / chociaż sie nie zázwdy
 kárác y wyrzucić może.

Pokázanie sie też iż to práwo Konf. sprzećiwia sie dobrym o-
 byczáiom y cnotom chwalebnyim. bo naprzod zabrania / aby
 niht o krzywde y bluźnienie Bogá swego nie czynil/ ani iey ká-
 rat. Gniwać sie o krzywde y zelżywość Boża/ miłosci ku Bo-
 gu pierwszy iest owoc / w pierwszym y w wtorym przykazaniu
 Bożym fundowany/ y w pierwszej prośbie modlitwy od Chry-
 stusa náuczoney podány. Gdzie miłuiac Pána Bogá nášego
 prosim/

o Penowaniu.

prosim/ aby sie swiećito imie iego / to jest aby wszystkie narody
 ludzkie/ czcili y bali sie Pána Boga tworce swego / a nikt go
 bluźnić y lżyć nie śmiał / a każdy aby sie o te krzywdy y zelży-
 wość Boga zastawiał. Kto miluje cześć Boga/ gniewać sie o
 nieczęść iego musi / y jest winien pod swoim zatrąceniem. bo
 jeśli tego nie uczyni/ da znać iż namniey Pána Boga niemiłu-
 ie. Te cnote zowa Zelus Dei, z ktora sie opowiada Eliasz
 mówiac: Zelo zelatus sum, pro domino Deo exercituum:
 Zasmucitem sie y rozgniewal o krzywdę Pána Boga zaiste-
 pow. o ktora: pobili Proroki twoie / y poprowali oltarze
 twoie. Te cnote chwali Pan Bog w Sineesie y zaplata mu
 dacie. Te cnote chwali Pan Bog w Jozyasie krolu. W pismo
 Mathatyasza y syny iego wielce wysławia / iż sie o krzyw-
 dy y zakon Boży / y o zelżywość kościoła iego zastawili / y
 śmierć woleli / niżli patrzenie na nieczęść Pána Boga swego.
 Jest to przechwalebna y Boga cnota. Gdy Ezechiasz
 słyszał bluźnienie Pána Boga swego od Rapsaká / śaty
 swe potargat / y wor na sie wlozył / y bolat iáko tá co rodzi: y
 ciężsa mu była krzywda Boga / niżli obleżenie y zguba wszyst-
 kiego krolestwa/ ná ktore sie byto zámiořto. y listy one bluźnier-
 skie w kościele Pánu Bogu wkazał / žátość swoie niezmierna
 oświadczałac. My Chrześcijanie mamy Boga w Troycy iedy-
 nego/ y tymesmy od Turkow y Żydow różni. Sa miedzy ná-
 mi w tym krolestwie sekty/ ktore Boga w Troycy iedyngo zo-
 wa Dyablem o trzech głowách/ y tak káza/ y tak piřa. Což ná
 to serce miłosnikow Bożych mowi: kráie sie/ řezepa sie/ boles-
 ie iáko rodząca. A Konf. co mowi: Day pokoy tátiemu dobremu
 człowieku: Day mu vřad y dostoiensřwo: Nigdy go ká-
 ráć nikt nie moře. Ale psuie wiáre Chrześcijánska / y Boga
 mego řrodze lży/ y poganřstwo řezere przywodzi. Nic to/ do-
 bry jest/ wolno mu to. Wiára S. Chrześcijánska/ niema wietř-
 řey poćiechy y táiemnice swey/ ieno bořřwo odkupiciela swego:
 řa sekty co mowia / Nietřlo Bogiem nie jest / ale tak prosym
 człektiem iáko řa. Což mowi miłosnik czi Bořey: Pláče. žá-
 tuie/ y wor

Cześć Wtóra

tuie/ y wolalby śmierć swoje/ niżli te Bozka dobrodzieia swego
 zelżywość. A Konf. co mowi: A palcá nani nie zatrzymiay/ y
 owsem go nie molestuy/ godzien wszytkiey czci takiey iáko y
 Kátholik. O piekielne práwo/ ktore sie w Bozkiey zelżywości
 Kocha/ tylo w samym piekle takie kuia. Pogaństwo wszytkie
 go swiátá takiego niemiáto: á iáki taki Bog ich byt/ o káżde
 go sie zelżywość gniewáli. O cóż inż ná Turki y Tátáry woy
 ne podnosić/ gdy o bluźnienie Chrystusa gniewać sie Chrze
 ściánie nie máia/ y Bozka krzywdá tak tania y w takim zanie
 chaniu być ma: o krzywdę przyiacielská moró/ czyni/ o Bozka
 milcz: o przymowkę dla słácheetwá czyni/ o przymowkę dla Bo
 stwa Chrystusowego wstá zátul. O práwo/ niepráwe.

Atemu tá Konfcederácyá/ gási cnotę wielką/ ná ktorey
 iest zbáwienie náše/ to iest miłosć ku bliźniemu/ ktora to wy
 ciąga ná człowieka/ áby tego życzył swemu bliźniemu czego
 y sobie. Poznánie Boga y prawdy y duszne zbáwienie drogie
 ja kleynoty/ tych nieżyczyć ludziom ná obraz Boży stworzo
 nym/ y krwá Bozka odkupionym/ wielká iest nieludzkość
 y grzech wielki. A iż wiele ludzi karánien y pogroženien do
 dobrego sie przywodzi/ iáko mowi Medzecz: Karánie y su
 kánie dáia rozum: karánien do dobrego nie przywodzić y do
 zbáwienia dusznego/ gdy to być może nieprzyppedzić/ iest pewny
 dowód niechuci y niemilosci ku bliźniemu. Bo y oycowstá
 wedle Apostola po tym znać miłosć/ gdy syná karze. A písno
 mowi: Kto zátulie rozgi/ nienawidzi syná swego. Przywodzi
 wiele przykádow Augustyn S. iáko wiele miast/ y ludzi za ie
 dnym wyrokien y mándatem Cesárskim od herezyey odpádto
 á do kościoła sie S. przytaczýlo/ za pogroźká karánia doczesne
 go. A sam Pan Bog tak czyni/ doczesnym karánien do wpa
 nietánia grzechow nas przywodzi. Gdy ie zabýłat/ mowi
 Psalm/ sukáli go. y mowi: Nápełni háńba twarzý ich/ y su
 kác imienia twego beda.

Rzeczé kto/ wiára iest wolná y dar Boży/ przymusić sie do
 niey niegodzi. Prawdą iz wolno ia Turkowi y dydowi przypa
 czo to ich

o Penowaniu.

15

y o to ich prawo ludzkie nie karze: Ale przyiawszy ia raz/y Bogu ślubowſzy/opuſzcząc ſie iey nie godzi. Wolno ſie ożenić/ale nie wolno żony kiedy chce opuſcić: y ſuſſne ieſt do mieſzkania z żoną/y do ſlubow raz Bogu obiecanych przymuſzenie. Jako długu ſuſſnie ſie vpomináia / y iáko ſie kto zápiſat/ tak go ſuſtaia. Darcí ieſt Boży wiára/ale niſt tego dárú od Boga nie bierze / iedno ten co chce: ten co niechce / mieć go nigdy nie może. Dar Boży wiára/ale kto chce odſtąpić iey/y utrącić ten dar/ może: á kto też chce nábyć go záś od Boga/ może. Otró/ áby chciał ten co wiára porzucić/ przymuſić ſie może. Też czyſtość dar ieſt Boży/ á przedſie/ kto iey w małżeńſtwie ábo y w wolnym ſtanie nie chowa/ karza go/y do czyſtoſci przymuſiaia. Tákże y ſpráwiedliwoſć/y inne cnoty/dáry Boże ſa/ ale przedſie karza tego kto ich niema/bo ie mieć może byle ſam chciał/á Pána Boga proſit. Izali cudzołożnik mowić może/ nie karz mie o ten grzech/ bo dárú Bożego do tey czyſtoſci nie mam: takby ſie y złodziey y meżoboyca od karania wymowit/ iz dárú od Pána Boga do pohamowania zley żadze y gniewu nie mam/ lecz go karza o to/ iz mogac dar Boży do tego mieć/ nábywać go od Pána Boga y ſpoſabiąc ſie do niego niechciał.

Ieſzcze tá Konfederacya gáſi enote miłóſierdzia / á wielka nieludzkóſć ku bliźniemu funduje. Wſytko piſmo s. miłóſierdzie y wżalenie nád niedza ludzka nam záleca. Kto może być niedznieyſzy nád tego/ktory w ſlepoćie heretyckiey chodzi/y przelectwem ſie zewſad obciążył / y wieczna ná ſie śmierć w mocy ſátáńskiey/iáko mowi Apoſtol/ przywodzi: Jákiego táki godny ieſt pożałenia y plákania/ ktoby tákie prawo uczynił/ iz kto ſie ſam obieſić/ y ſam ſie zábić/ y w moc dyablu do piekła dáć chce / niech mu niſt nie przeſzkadza y wolnoſci tego nie gwałci: o iáko by to było nieludzkie y ſrogie niemilóſierne prawo. Ná tákieć poſtá Konf. Wolno każdemu zginąć/ y duſe ſwoie czártu oddać / y Boga bluźnić/ y duſe ludzkie zaráżać. By wždy ſam tylo zginat / ale y inne iezykiem ſkódlivym iáko oſtrym mieczem/wedle Pſálmú/zábija. O przelecta táka wolnoſci/

Cześć Wtóra

29

wolności / o niemiłośierne prawo takie. Żali to nie lepiej / y
wszystkiey ludzkości pełne prawo / które mówi: Gdy sie kto chce
obieść / albo zabić / wydzy mu z ręki powroz / odeymi mu noż /
rece mu zwiąż / zamknij go w ciemny kat / aż ku sobie przydzie / y
za miłośierdzie podziękuje: wydzy miecz szalonemu / aby y sam
siebie y drugich nie pomordował. Toć jest święte Katolickie
kościelne / y ludzi wszystkich rozumnych / a miłością ku bli-
źniemu napełnionych / prawo.

Co daley mówić: iedney tylo rzeczy dotkne / iż Konf. taka
wnosi złe obyczaje / z cnota bårzo walczace / iż wszystkim here-
tykom wrotą otwarza. Sa tacy miedzy heretyki mistrzowie /
ktorzy wierza y nauczaia / iż Krola y wrzedu nie potrzeba / a iż
dosyć przestawać na iednym Krolu w ciemnie koronowanym.
coż z tey nauki wroście: wzgarda Wrzedu od Boga postanow-
ionego / nieposłuszeństwo / sedycya / y Rzeczypospolite obalenie. A
ta Konf. y takich broni: bo żadnych wierników nie odmiata /
ani iemi brakuie. Nauczał Luter Art: 34. in Bulla Leonis / iż
sie nie godzi woynny na Turki podnosić / a iż lepszy Turek niżli
Pánowie Chrześcijanscy: cożby z tey nauki wynikło: Niemow-
la Turecka / y na Pány sedycya. Tenże nauczał niektorych nie-
przystoyności w małżeństwie / które by były z ksiąg iego nie wy-
rzucone / a karácby sie takich mistrzów nie godziło / cnotą
by była bårzo wkrzywdzona / zwłasczå gdy nauczał: Niechceli
żonå / niech przydzie służebnicå. Druga wiara naucza / iż wie-
łożęństwo nie jest grzechem / iåko Ochinus rozsiewał y tu w
Prusiech nauczaia / iż sie iednemu wiele żon żywych mieć go-
dzi. coż z tego wroście: Náchmetka sprośność y hanibås. E-
wångeliey y nauki Chrystusowey. To y takim Konf. spzyiać
musi. Drudzy nauczaia y wierza / iż cudzołóstwo nie jest grze-
chem. A drudzy / iż żony spolne wszystkim być maia. To y tey
nauce Konf. wrotą otwarza / y wniesie sie wszystkå / krotko mo-
wiac / niecnota / y bedzie obrona y bezpiecność z tego prawa
miała: y inne wiary takie wszystkim cnotom świętym przeciwo-
ne / wniesć sie za tym mogą.

Powiedzieć

o Penowaniu.

AS

Powiedzieć się y to musi / ci co Konf. te uczynili / y w tym
 się podobno nie obaczyli / y chytrości tej śaćańskiey nie po-
 strzegli / iż w niej iest wszechpienie Atheizmu / to iest / bez Boga
 być / y rozumieć że go nie mają. Bo gdy kto wszytkim o Bogu
 dopuszcza mówić / wierzyć / bluźnić / czynić co iedno chce / y co
 się podoba / tak musi myśleć : Swarżcie się iako chcecie / nie
 mają o co / głupicie / iесли Chrystus Bog albo nie Bog : nic na
 tym / iесли Troycá S. iest albo nie / może być bez tego. Co mo-
 wi Tak / y ten co Nie tak / oba dobzy : takli owakli / wszytko bla-
 zeniſtwo. Nic nie mają / Boga nie mają. By tá Konf. o ktorey
 sekcie rozumiáta / iż zła iest z powinności y szczerości ludzkiey /
 miánowáta by ia / y wyrzucić y káráć kazáta. By też rozumiáta
 iż ktora dobra / z miłości ku Bogu y ku zbáwieniu swemu y ludz-
 kiemu / zástáwáta by sie o nie / y teyby broniáta. Ale znáć / że sie ze
 wszytkich wiar / y rzeczy wszytkich bozkich y wiecznych śmieie.

Náosťátek tákiey Konf. ed : nie może nikt strzymać / iedno
 Athens. Bo szczerzy y cnotliwi heretycy / máia Zelum, non
 secundum scientiam, gniewáia się o Boga swego / to iest o se-
 kte swoje / y inney nie przypuszczáia. Luterani w Sáskiey zies-
 mi wszytkie Kálwinisty wygnáli. Kálwinistowie także in Pa-
 latinatu Reni, Luterany wygnáli. Genewczycy zá ráda Kál-
 winá / Serwetá spalili. Bernenses Gentyliſſá / przeciwnego
 sekcie swoiey heretyká ściać kazáli : y dáleko lepiey w swym
 błędzie y rozumniey czynia do záchowánia sekty swey / y Rze-
 czy po : swoiey / gdy iedney bronia / gdy iedność w sercach ludz-
 kich zmocniáia / y mniey grzechu máia / gdy się o krzywdę Boga
 swego iákiego tákiego / to iest / sekty swey gniewáia : niżli ci / co
 o Boga y chwale iego niedbáia / a wszytki błedy przypuszczáia
 w krzywdzonemi się być nie czuia / a nic ich nie boli.

Doznána też rzecz iest / iż y między temi Konfederaty ktory
 są do nabożeńſtwa stonniemy / sami z poddánemi swemi prá-
 wa tego nie strzymáia. Ale poddane do wiáry penuia / pienia-
 dzmi / karánien / wyrzucánien / chcąc aby tey wiáry byli co y
 pan / chcąc iákieykolwiek zgody y iedności między swemi : do-
 znawáiać

Czasć Wtóra

znawając tego / iż na zgodney wierze / wielki sie pokoy y zadržanie
mianie rządu każdego wspiera. Co tedy słachcie czyni swemu
poddanemu / ożemu to zá zle ma mieć swemu przelozonemu /
gdyby go także penował / á do wiary swej y iedności przyści-
skat: Pomniec máia / co on Sernik rzekł: nie tylo mowi / Nam
pod soba żołnierze / y mowie temu uczyni / y czyni / y drugiemu /
choć sám / y idzie: Ale też mowi / zem jest pod moca drugiego:
mnie słucháia / á ia też słucham. Jáko ia poddanego do wiary
przyściśkam / tak też mnie przyściśkaia. A iáko mnie miło iż mie
słucháia / tak też ma mi być miło / ábych drugiego słuchał. Ale
my chcemy inszym roszkázować / á nád soba nikomu nie dopus-
ścić. Tylo sam Bog jest taki: á duszy każdej przez Apostola
pod posłuszeństwem być kazal.

To rzecz też doświadczona jest / iż takiey Konfederacyey
heretycy nigdy Kátholikom nie dotrzymali. Poti im zeby nie
wrosła / poty o pokoy prosza / á skoro sie na moc y síle zdober-
da / wnet Kátholiki wszytki wymiataia / Kościoly im y do-
chody biora / same na wygnanie ábo na śmierć odsłáia. W-
kazcie mi iednego po stronách heretyká / ktoryby w swoim ie-
mieniu Kátholiká cierpiat: Patrzcie w Sásy / patrzcie w Sáles-
grábstwie / w Angliey / w miastách Rzestich / gdzie heretycy
władna / iesli ktory Kátholikom nietylo Kościol / ale kaćik iaki
zostawili / chyba gdzie musza / á pan dziedziczny kaze. Wkazcie
mi y w Polsce heretyckie miasteczko / ábo imienie iakie / gdzie
by pan ábo słachcie Kościol Kátholicki y iego dochody zostá-
wil / ábo w bogim Kátholikom poddanym zbudować sobie inny
dopuscił. Same własne dziedzice z ich dobr y kościelnych do-
mow wypędziwszy / y tego im nie dopuszcza / áby z swego wlas-
nego Kościol budowali / á sobie káptaná chowali. W Prusiech
iedney kápliczki Kátholikowi Ksiaże mieć nie dopusci / y w
własnym domie iego / y na gruncie iego. Tożby nas pewnie w
Polszcze potkáto / by heretycy zwierzchnosc (czego Pánie. Bo-
ze uchoway) nád nami mieli. Upominálibysmy sie im Konf-
wkazaliby ia nam na grzbieciech / y podobno na krwi násey.
Potázuiem tedy wywody temi y innemi / ktorych ieszcze mamy
wiecey / iż

o Penowaniu.

10

A)

wlecey / iż ta nowa Konf. prawem nie jest / ale niesprawiedli-
wością / a daleko wiecey Koronnym prawem nie jest.

Z takiego prawa Polских grubszych heretykow / iako sie inni
chyrsky postronni śmieia / y nasey nacyey wragia / sluchamy
Bez Theodora mistrza tych to Ewangelikow / po Kalwinie
wtorego. Ten tak napisal: Libertatem conscientijs permit-
tere, sinere vnumquemq; si volet perire, merè diabolicum do-
gma est. Et hac illa est diabolica libertas, quæ Poloniam &
Transylvaniam hodie tot pestibus impleuit, quas nullæ alio-
qui sub sole religiones tolerarent. Na Polskie tak: Wolne-
go sumnienia ludzjom dopuscic / y zaniechac kazdego / aby zgia-
nat iesli sam chce / jest to nauka dyabelska. y tak jest ona dyabel-
ska wolnosć / ktora dzis Polsce y Siedmigrod. takimi zarazami
napelnita / ktorychby zadna religia pod słońcem nie ściierpiała.

Sluchaycie Ewangelicy mistrza swego / Apostola swego / co
o waszey Konf. trzyma / ktora daie wolnosć kazdemu wierzy-
c iako kto chce. Trzy ozdoby tey cytuty daie; Naprzod / iż jest dy-
abelska nauka. bo w samym piekle takie prawa kusa / aby wolno
Pana Boga kazdemu bluznic / iako kto chce. Jam tak śmiele
mowic nie smiat / iako tu on rzekł. Druga / iż wolnosć taka dy-
abelska jest / y sam ia śatan daie / aby ludzie w tego moc przycho-
dzili / y tak iako on gineli w potepieniu wiecznym. Trzecia / iż
zadney na świecie ani Poganstey / ani heretyckey religiey nie
mas / ktora by roznych wiar od swojej rada dopuscila / a swoje
iemi psowac z umyslu roztazowala. sama sie tylo taka w Pol-
sce y w Siedmigrodzie nalazla.

Podziekujcie mu / iż tak nasze oyczyzny y te korony wzcił. y
my wam dziekujemy / zesce mu taka przyczyna a prawdziwa do-
tey slawy dali. wspomniat sobie ten Bez / iż do Polski wcielki pie-
kielni Trocy s. bluznierce / Socinus, Alciatus, Sartorius, spowa-
czniowie tego / ktore tam / iako y Serwetowi Kalwin uczynil /
popalic mial. w samey Polsce bezecni bluzniercy czesc maia /
obrone maia / Bof. o nie sie zastawia / y slachciami ie pozyni /
y w bogaci / y ty weze z zguba swoia Polska karmi / iadami sie ich
nasyciac

Cześć Trzecia

nasyciać / a miłosierdzia nad ginącemi bratcy nie miała / aby ich karnością świecić od tego piekła odganiała. O starowieczna y wysoka sławo Polaków / y nie otrześniesz się / y tey z siebie nie sławy w postronnych nie rzuciś / y także wszyscy osłami y bydlem w nich będziemy : izalifiny do takiego wypadku przyszli / abyśmy pokazać nie mogli / iż to tylo dzieciny nasze młodzie y nierozumni bracia / iako pijani y głowy naruszoney czynia. A po sto tysięcy kroć więcej jest tych / w tey przeznacney Koronie / którzy im to gania / y o to się zastawia / y tego im nie dopuszczają / co raz z omyłki y bez dobrego rozmysłu uczynili.

TRZECIA CZESC.

Co za pokoy jest ktorym się Konfederacya
ta pokrywa.

Naprzód o pokoiu ktorzy obiecują / y ktorym Kátholiki wiodzą / próżno sobie kto tuścić ma / aby z obrony y karmienia tych sekt y bluźnierstw ná Pána Boga / iaki pokoy rość y trwać długo miał. Jakiż nam pokoy obietnic : Dusznego y wiecznego z Pánem Bogiem y z dobrym sumnieniem sami nie mają : iakoż go nam przyczynić mogą : y owšem ten nam wydżera / gdy nas od Pána Boga y Kościoła y prawdy tego odrywają / ná zbawienie nasze wstawiecznych siatek zamiatać nie przestają / y swoim towarzystwem / mowami y przykłady / w niebezpieczne zbawieniu pokuśy nas wdają. A gdy przed nami w vsách naszych Pána Boga w Trojcy iedynego / Chrystusa y Bóstwo jego lżą y bluźnia / gdy potwarzami rozmaitemi / y wścypki y śmiechy / nabożeństwo y tájemnice wiary naszej nagrawają : O Boże / iaki nam pokoy czynia / do iakiego nas smutek y żalostí przywodzi : któż się to o Pána tworce y dobrodziecia swego / o to w czym się nawiecy kocha / nie gniewa / y niezafraśuje : Jaki z nich mamy pokoy / iż się od nich psuie / iesli nie w wierze / tedy w obyczajach / y dla ich towarzystwa / grzechom ich sfiatemy się często uczestnikami / dla czego y karanie spolne mieć z ni

o Pokoju Konf.

nieć z nimi musimi. ich nie nawracamy / a sami od nich szkoda
duchowna mamy. Zmieszali sie / mowi pismo / z narody / y nali
czyli sie spraw ich / katol ten psenicy nie pomaga.

Przychodza do tego niektorzy Kacholicy / iz im tey Konf. po-
magalo / podobno z niewiadomości. Ale niech wiedza / iz ten
ktory im tego pomaga / P. Boga siewego y wiary zaprzec chce /
iesli tak rozmyslnie mowi : nigdy o krzywdę y o nawietse zblu-
znienie Pana Boga mego / gniewac sie y czynic nie bede. ni-
gdy takiego bluźnienia hamowac / bych dobrze mogl / niechce.
Toć mowi Konf. toć iey wlasne rozumienie y myśl. Toć nie
innego nie iest / iedno iakoby rzekt : Boga nie znam / aby tak byl
dobry / y tak mnie mily / y takiej czci godzien / zebych sie ia o iego
nieczesc gniewac mial. Usly go wyznac mozesz / ale sie go w-
czynkiem takim zaprzyz / gdy go w iego krzywdzie odstepujesz.
Gdy kto panu twemu swieckiemu laie / y iego zelzywie wspo-
mina / a ty sluga iego bedac nie odmawiasz / a slawy pana twego
go nie bronisz : izali sie rzecza sama y milczeniem pana twego
nie przyz iakoby go nigdy nieznal : A w Konf. nie tylo iest mil-
czenie / ale zarzekanie / iz na wieki in perpetuum bluźnierce P.
Boga mego zadnym vrzedem karac niedopuszcze : y stać przy-
nim bede. W czym nietylo zarzekanie iest / ale y obrona y po-
moc takiemu / ktory pana twego haniby / aby nietylo ty / ale za-
den vrzad bluźnierstwa iego nie hamowal / y o krzywdę Bozka
nie czynil. Toć tu wielkie znaczne y grube zezwalanie / na
grzech cudzy. Toć tu wielkie uczestnictwo grzechu / takie / iak-
oby go sam czynil / gdy czyniacemu dozwalasz / y obrone mu dasz
iesz / y niekarnością droge mu do bluźnienia scielez.

W zakonie swoim Pan Bog tego / ktory nie z wmyslu / ale z
gniewu z drugim sie poswarczywszy / zbluźnil imie Panskie / ka-
rac kazal mowiac : Wymiedz bluźnierce przed oboz / a ci co sly-
seli / niech wloza rece na glowe iego / y niech go kamieniami za-
bię lud wszytek. A prawo uczynil Pan Bog : Kto bluźni imie
Panskie / niech śmiercia vmrze. A Konf. takich broni / ktory
na Troycę przenawyzsz / na Bosstwo Syna Bozego / na Sa-

Cześć Trzecia

Prámenty wmyślnie bluźnierstwa mówią/ pisa/ náuczają. O
 Boże/ iáki grzech z soba ciągnie/ przyzwolenie ná takie práwo.
 Gdy Nábothá Acháb y Jezabel żoná iego / godnym śmierci
 uczynić chciała/ te náń potwarz/ iáko nawieršy grzech ná sa-
 wiecie (iákoż tak jest / bo jest przeciw pierwszemu przykazaniu
 Páńskiemu) włożyć kazáta: Jż Náboth błogosławił Boga y
 Królá. Táka bytá y w oney okrutney rozboynice Prorokow Bo-
 żych/ bzydkość tego grzechu/ iż go y własným imieniem swo-
 im pomienić niechciała. Co y Job Száchował. Táka bytá te-
 go srogosć grzechu/ iż żaden wysć śmierci dla niego nie mogł.
 A Konf. tak lekko sobie ten grzech okrutny wáży/ iż go nie tylo
 dopuszcza/ ále mu y obronę dáte. A wiec takie práwo chwala-
 cyz ábo náń nie zezwaláacy potepienia wyda: Nigdy. Bo A-
 postol mówi: nie tylo czyniacy godni sa śmierci/ ále y ci/ ktorzy
 czyniacym przyzwalaia. Świety Ludwik Król. Fráncuski/
 kósternemu bluźniercy wstá piatnować kazat / o krzywdę sie
 Boga swego gniewáiac. A Konf. takiego y dáleko gorszego
 pod obronę bierze. Chryzostom S. w kazaniu swoim/ przeciw
 bluźnierstwu / prosi słucháczow swoich/ áby zá ono iego kaza-
 nie/ te mu zapłáte dali: żeby słysząc tego/ á on Boga Chrześci-
 áńskiego bluźni/ w gebe go bili/ pokázuiac miłość swoię ku Bo-
 gu swemu. A iesli cie o to do wrzedu/ práwi/ pozowa/ powiedz:
 Jákom go bić nie miał / á on Páná Aniołow zbłuźnił: zá tym
 sie/ práwi/ bluźniercá háńmować będzie/ á pierwey niżli co rze-
 cze / obeyzrzec sie musí / iesli ktory slugá Boży zá nim. nie stoi.
 Co y ná drugim kazaniu powtarza/ áby kto nie rzekł/ iż tego co
 rádził żáłował. A Konf. takiego broni/ czcić káże / y wszytkie
 mu wrzedy y dostoięństwa dáte. Chwalze ia Kátholiku/ á po-
 kazuy/ że sie w zelżywości Páná swego kochaš/ że go nie znasz/
 iákim twóim Pánem y twórcą y dobrodzieiem jest / y iákiey czci
 od ciebie jest godzien. A lepiey go bylo nie znáć/ wedle Aposto-
 lá/ niżli poznawszy go nie wzcic. Mnieyszy grzech máia Żydo-
 wie/ ktorzy Chrystusa bluźnia: bo go nie znáia/ ani mu czci zá-
 dney obiecali / y dárow oświecenia / y uczestnictwa wysług y
Prwie iego

o Pofoin Konf.

krwie iego nie wzięli: y przeto ich o to nie karza/ gdy tego iáw
nie między Chrześcijány nie czynia: iáko śalony gdy kogo za-
bije/ żadnego karania nie odnosi. Lecż Chrześcijanie/ ktorzy
weń uwierzyli/ ktorzy o iego Bóstwie y wszechmocności/ o ie-
go dobroćliwosci/ iż za nie/ bedac Bogiem/ umárt/ y z swota
nieczcia/ im wieczna cześć zgotował: iáko sie z tego wymowia/
iż ná bluźnienie Pána y Boga swego/ y ná zelżywość iego przy-
zwalaia/ y práwá stánowić dopuszczáia?

A nie tylo herezye/ ktorym tá Konf. suży/ ten grzech blu-
źniersti śiezepia/ ale y ono okrucienstwo czynia/ iż mátkę niegdy
swoie á náśe zámordy y ná wielki/ Kátholicki ś. Kościół/ ktory ie
wrodził/ przesládáia/ y zabić ia á umorzyć chca/ y tá wszytká
myśl ich iest/ y ná to sie między soba sami niezgodni zgadzáia/
aby ia obwinili/ spotwarzyli/ y zabili. A nie máś tey sekty/ kto-
raby namnięśa przysiażni tey mátki náśey/ ktorey sie oni za-
pżeli/ pokázac chciáta ábo moglá. Jáko wielki y okruceny
grzech iest/ mátki tey nie bronić/ ież nieprzysiaćiele w dom pro-
wádzić/ zelázá od boku ież nie odbijáć? Toć czyni ten Kátho-
lik/ ktory Konf. chwali. Gdy syn ofálacie/ á do mátki sie z ostrym
mieczem rzuci/ izali to dobry brát/ izali to dobry syn/ ktory śalona
nemu brácu mieczá nie wydrze/ ktory mátki nie broni/ á zabić ia
dopuszcza? Izali nie sam ia zabiá/ gdy bronić mogac nie bro-
ni/ izali ná ież zámordowanie nie przyzwala? Tácy są co Konf.
chwala/ ktora nieprzysiaćioty tey mátki w dom ież prowadzi/ y
niekárnościa/ sámá w ręce miecz zlym synom ná nie podáie. O
dobrze dźieci/ lepiej sie byto z niey nie rodzić/ niżli tákiego ież
morderstwą dopuścić. iákoż grzechu o zabicie mátki wáśey
wydziecie? izali was iáko mátkorozboyniki kárac nje beda? A
duśe ktore herezye zarázáia/ y w śiećciách swoich wplecione/ do
piekła prowadza/ iáko ná nas nie zostána? iáko krew ich z śie-
bie zmażemy? Kto wilkom wrotá otwarza/ á o nich chca nie
zamyka: by dobrze wilkom wniść nie kázal/ gdyż sie sami tego
bárzo dobrze domysla/ iáko grzechu o zabicie owiec wydzie?
Konfederácyá do owczárniey Bożey wszytkim wilkom otwa-
rza. Aco

Cześć Trzecia

rza. Kto tych wrot nie zamyka/ á chcąc ie tak otwarte zostawie / izali wymowić sie może / iz nic owcom niewinien? Nie wymowi/ ále wedle pisma / iz stroż ná wieży / ogień ábo miecz widzac/ nie zawolat/ á ludźi nie przestrzegi/ Erwie oney wszytkey y škody/ ktora ludźie popadaia/ winnym zostacie. Dálekto wiecey ten wiešy grzech ma / y ná nim wszytki vtráty duš omych zostáia / ktory chcąc wilki y nieprzyiaciele duš ludzkich do Korony przypuszcza/ y práwo im dáie/ áby zabíiać im/ y owce dušic y pozeráć wolno byto. O nieosácowána škodo/ ktoć przyczyné dáie/ iáko sie z niey przed sadem Božkim wypláci?

Sámá Oczyszna mila/ y Rzeczpospolita/ o wielki sie grzech przed Bogiem y ludźmi/ ná takie Kátholiki záluie/ iz niezgody y rozzerwánia iey žyca/ ktorzy wszytkiemu niedowiarstwu wolności dáia/ z ktorých różne o rzeczách świeckich rozumienie/ y niewprzymosći / y ohydy iednego z drugim / y spolney miłosći rozzerwánie vrasá.

Nákoniec/ ktory Kátholik to chwalić może/ co iego káptani y Biskupi y Doktorowie/ y Pásterze potepili? Ná Synodzie Piotrkowskim/ Konf. taka iáwne od wszytkiego Duchowienstwa iest przekleta: iáko ten syn co ia chwali ábo iey pomaga / przeklectwá oycow swoich wydzie? Musi być obtudnym Kátholikiem / ktory ná rozsádku oycow y káptanow swoich nie przestáie/ ktory Košciotá nie slucha/ ktory sie iego przeklectwá nie boi/ ktory to/ co oni zá wielki grzech osadzili/ y czego odbiegáć rozkazáli/ tego on w nieposlušenstwie pomaga/ y drugim omytuche dáie / á gárdzac oycami swemi/ sámym Pánem Bogiem y Chrystusem gárdzi/ y onego samého nie slucha/ iáko Pan moji/ gdy ich nie slucha.

Takie z nich požytek y pořoy mamy / iz nas o takie wielkie grzechy przyprawia/ od ktorých nas Bože obroni.

Á świecki pořoy iáki nam przynosá? Košcioty nam zwoioř wali/ w iednym Biskupstwie Krákovskim/ o šesć set Plebanię znišczyli / á což w inszych Biskupstwach. Dochody košcielne posiedli / šárby Bože wybráli / duchowienstwu práwa potamáli/ y ius

nie
o polu

+

o Pokoju Konf.

máli y iurysdyccya odieli/vbogim kmiotkom y miastom bucho-
rne náuczyciele odegnáli/ y ták ie bez Boga/bez Káptaná/bez
Sákrámentow osierociłi/ y iáko bytlo rospuścili. Druzzy nie
chowáia Konf. swoje poddáne penunia/ y przyćisáia do swoich
bledow y sluchánia ministrów. Alákiż to pokoy/ktory ná nas
gniew Pána Boga nášego przywodzi/ gdy służbá iego ginie/
a my iey nie nápráwuiem?

Izali sie nam godzi w tym pokoju z nimi/ o Boża y kóścielá
na krzywde milczec? ná ták škodliwe á smiertelne rány praw
y wolności stanu duchownego/ nie słać? nád złupieniem y
spustošeniem ták wiele set kóściolow Kátholickich nie piá-
kác? o tákie dyrepcey fundácyi/ dziesięcin/ imion Chrystusó-
wych nie nárzekác? o spustošenje chwały Bożey y zgube duš
ludzkich nie czynić? Niech cudze wroca/niech náše kóścioły y
dochody ich/ nam y nášym Kátholickim káptanom oddádza.
Dziesięciny od šesći set lat blízko/ od krolow ktorzy byli dzie-
dzicmi wszytkiego páństwa/ y absoluti domini, gdy ieszcze sła-
chekich wolności nie bytlo/ nádáne y vprzywileiowane/ y ko-
ronnym právem wszytkich stanów vmocnione/ czemu biáć ko-
ściolowi máia? imioná te ktorých oycowie nášy od krolow
dostawáli/ iuż przed tym byly onerowane dziesięcinámi/ ktore
krolowie fundatorowie iuż byli oddáli Pánu Bogu/ iákoż sie z
nich wymowić máia? gdyż successya idzie ná onera iáko y ná
bona: á iž záwždy od piáci set lat kóściol byl w possessyey/ y v-
zywániu ich zostawał. Toć to nie pokoy/ ále przeokrutna nies-
spráwiedliwosć y cieškie vćisńienie. Ktoryž Kátholik pod tá-
kim nieżyłosnym ciężarem y oppressya/ dla tákley krzywdy sła-
kác y boleć nie ma? K teniu/ niech do miast krolowskich/ swo-
ich ministrów nie prowádza/ á w cudze sie iurysdyccye nie wdá-
ia/ sadom kóścielnym odługi y krzywdy/ y škáráde grzechy/
niech do exekucyey nie przeszkadzáia: Sákrámentom nášym
Kátholickim/ miedzy ktoremi jest Matženstwo s. niech dáda
pokoy/gdyž innemi nášemi Sákrámenty gárdza. Toć bedzie
pokoy/ cudze wrocić/ káždemu przy swym zostác/ praw nikomu

Cześć Trzecia

nie tamać / sprawiedliwości nikomu nie przestępować : inaczey
 pokoju nie maś / ale tyranstwo / ale oppressya. Taki zwycięzo-
 nym dają nie pokoy / ale niewolstwo y okowy / ci co ie pod sie
 podbili y zwyciężyli / y w moc ie swoje wzięli. Jeszcze sie wždy
 zwoiowanemi od nich nie znamy / aby nam prawa wszytki we-
 dle woley swey pflować / wszytkę sprawiedliwość / iako wywo-
 łancom y na czci pokaranym obdąć / y oney aby ie nie bylo bro-
 nić / y tak po nas deptać mieli / y tak sie tyranstwie z nami obcho-
 dzić / dając nam takie kondycye pokoiu / iakie na głowie porażo-
 nym / y na sile wszytkiey wpadłym dają. Jako dawal on Nias
 Jabesgaladczykom : Tak prawi / pokoy z wami uczynię : Każde-
 mu z was oko prawe wylupię / y dam was w posmiech wszy-
 tkim. Prawyc posmiech : Ksieża o swe y Bozkie przywody / y o
 skarade wielkie / ktore pomste Bozka na wszytkę korone przy-
 wodzą / grzechy / forum y sprawiedliwości nie mieycie / śmiać sie
 z siebie dopuścić / czekając kompozycyey od seymu do seymu :
 interim nic wam nie wrocić / co wzięto / to wzięto : kościoty /
 imioná / dochody / prawa wásze / niech pod nogami naszymi y wła-
 dza zostają. Ale dla czego : iż nam heretykom tak sie podoba /
 iż tak nam lepiej. Ale Ksieża mają po sobie prawa Bozkie y
 ludzkie / statuty Koronne / przywileie / y iasna na wszytko spra-
 wiedliwość. Nie to wszytko. Jako tu lez krwawych pohamow-
 wać : A mająz iuz nam to oko świetey sprawiedliwości koś-
 cielney / y praw Bozkich łupić : Pewnie sie y do drugiego rzuca-
 to iest / do świeckich praw y wolności / co za tym słusnie idzie.
 Niech na nas tak cięskich kondyciy tego pokoiu nie kładą / a-
 byśmy żadney sprawiedliwości o swe nie mieli / aby nam wszytki
 prawa wpadać miały. wždy wolaymy na Krolá / na pomóżanć
 Bozego / y na Senat iego / y na Posly ziemskie / y inna bractwa
 nasze / aby nas z cięskiej oppressyey wyzwolili / y do świetey spra-
 wiedliwości kościolow Bozych pomogli. Nie daymy sie ani o-
 bietnicami tak chytrego pokoiu / w ktorym nam wszytko ginie /
 wprowadzić / ani od sadow y sprawiedliwości pogrozkami ich o-
 straszyć / polki wietsey sily na nas nie weźma. Teraz gdy ieszcze
 y sadu z ni

o Pokoju Konf.

v sadu z nimi stoim / sama śmiałość a hukiem nas ploska / a
coż gdyby siłę mieli / co by z nami czynili ?

Mowia / iż iesli Konf. nie będzie / tedy sie kreć sasiedzka ro-
zlewac ma. A od kogoż ? Kátholicy iáko synowie poslusni / nie
máia tey náтуры : o krzywdy do wrzedu ida / máia krolá / máia
práwo. Co sie z wrzedu Bożego y práwa dzieie / światobliwie
sie y porzadnie / iáko mowi Apostol ś. dzieie. Jesliż oni wrzedow
sluchac / y ná nie sie targac / y ná zwierzchnosc rękę podnosic / y
spráwiedliwosci przeszkadzac chca / iáko to ich bracia w slá-
dyey czynia / y we Fráncyey czynili : niech do takiej zlosci nie
przychodza / a nas tym niechay nie stráfa. Bo sie im takie sedy-
eye nie powioda. Niech pomnia ná slábosć y máta liczbę swo-
ie / a nie spuszcziac sie ná te táskawosc tak wielka / ktora po Ká-
tholikách / tak bázro od nich wkrzywdzonych znáia / niech śmia-
losć y huki swoje bez siły y mocy wyma y skroca / a tey Kátholi-
ckiey cichości y cierpliwosci dobrze używáia. Wrzedow im do
nawyzszych dostojnosci y starostw niebionia / sasiectwa ze wszy-
tkimi wdziecznego używáia / milosć y poslugi ku sobie znáia /
po imionách swoich Ministry chowáia. Coż im za niepokoy ?
Nád práwo y powinnosć czynia z nimi Kátholicy ciszy y pokore-
ni / czekaiac nawrocenia ich z wielka ochota / y wiecey czynia
niźliby im sumnienie dopuszczáto. Czegoż chca daley ? Wieleż
krwie ich do tego czásu przez te 40. lat Kátholicy wylali : y
wtos im z glowy nie spada / y palca ná nie nie zakrzywiono. A
oni nam wiele káptanow / plebanow powyganiali / y drugie po-
zabijali / wiele kosciotow poprowáli / wiele škod w práwach du-
chownych y imionách poczynili y powydzieráli / to co Pánu
Bogu oddano / wiele rozruchow y niezgod ná vpadek Rzeczyp-
násiali / a kto wyliczy ? Jeszczeż nas w grzechy y potepienie
swoie / ná przyzwolenie takim bluznierstwom / y w škody wszyt-
kiego krolestwa / y w gniew Boży wprawowac chca tak dzi-
kim / nierozumnym y nieslychánym prawem ? Jeszczeż temi
bezrydkami sektami / ktore vmocnic y prawem vfundowac my-
sla / zgubic nas / y v postronnych narodow za glupie vdac y

Cześć Czwarta

oślawić wsiłuić? Jeszczeż na nas strąsydła na prośie stawiąia/
cheac ty myśli swoje tak niezbożne przewodzić? wzdysmy nie
tak głupi pracy/abyśmy po tych strąsydlach ich deprać niemie-
li/ wzdychmy nie tak od Pána Boga swego opuśczeni/ abyśmy
sie iego Bożkiey mocy y obrony pewney spodziewać nie mieli/
wiary mu y w nawietśch pokusach dotrzymawaiac.

CZWARTA CZESC.

O szkodach y wtratach / ktore herezye Chrześcijan-
stwu y policyom abo Rzeczomposp. przynoszą.

Takie wtraty y szkody nieoszacowane herezye y sekty
przynoszą. Na dusze ludzkie / na wszytko Chrześcijan-
stwo / na Rzeczyp: y policya świecką. O dusznych w-
tratach mowić nie potrzebą. Bo tych sekt ieden naprzedniey-
szy koniec iest/aby nam wiare/ktora do zbawienia przychodzim/
psowaty. Wode/bez ktorey być nie możemy/nam truić/w chle-
bie powszednim ktorym żyiem/iady nam pokrywaić. Miasto
złota słowa Bożego / miedź fałszywa: miasto Chrystusa/ Anty-
chrysta nam wdaić. A kto nie bąrsiey osukać może / iako gdy
mi za wiare/niewiernosc/za słowo Boże/fałsz y nieprawdę/ za
Boga / Bożego y ludzkiego nieprzyiaciela mi przedaić y pod-
miatać? O czym Apostoł mowi: iż heretycy chytrzy robotnicy/
przemieniaić sie na Apostoly Chrystusowe. A nie dżiw: Bo y
śatan przemienia sie na Anyolą światłości: tedy nie iest rzecz
wielka / iż sie też słudzy iego przemieniaić w singi sprawiedli-
wości. Jako złe powietrze wnet do serca przenika y morzy: tak
fałszywa nauka za wiare/ ktora iest iako serce zbawienia nąpe-
go/chwyta/ y ono zarażiwszy dusze umarza.

A Chrześcijanstwu y wszytkiemu w obec Kościołowi Boże-
mu/o Boże moy/iakaz nich szkoda y fromota. Oni krolestwa y
państwa Chrześcijanśkie wschodnie rozerwawszy/y od iednoś-
ci Kościelney oddzieliwszy / pogubili/y w reke Poganiſtwu po-
dali. Co dziś Francya pomieſzało y gubi? Jzali nie rozerwai-
nia herez

o vtrátách R. P. z herezyi.

nia heretyckie: A we Glándrey z czego tak długie y skobliwe
woyny: Anglia iako sie w Pogánstwo y Puritany / ktorzy o
zmarłych wstaniu y o nieśmiertelności duszney nie trzymają/
obraca: Niemcy czym osłabili y Rzymskie Pánstwo czym sie
tak zachwiało ná wielki y srogi vpadek / izali nie rostyrtkami he-
retyckiem: Tam co miasto / to inna wiara. Co mowić o innych/
ktorych mieśaniny / woyny / niezgody nas frásuia. Wstydzim
sie Turkow y Tátárov / y innego Pogánstwa / dla takich wiar
rozności y bledow. Odrażają sie od Chrystusa nášego / iakoby
nas wzgódzie zátrzymać nie mogli y nie umiat. Wielka nam
ci ludzie nieślawe czynia / y imieniu Chrystusa Boga nášego
zelżywość / y dla nich Poganie bluźnia Chrystusa Boga nášego.

Wstydzim sie bárzo ich bledow / iż są goršey y wietšey ślepo- 1.
ty / niżli sie v Pogánstwa náydúia. Turcy y Persowie Proroki
swoie / zá Proroki nie przyieli Máchometá y Thechelisá / iedno
pod tym płaszczem / iż ie mieli zá ludzie święte / ná puszczy y w za-
gárdzeniu rzeczy świeckich ychowáne / w postách y w umar-
twieniu ciała wyćwiczone / y z Bogiem rozmawiające. Co y
ono Rzymskie y Ateńskie y Lácedemonńskie Pogánstwo o swo-
ich zakonodawcách rozumieli. A ci nášy / przyieli zá proroká
mnichá krzywoprzysięžce / świetokradžce / iáwnego rokosznika
y w mowie wielkiego plugawcá / y ktory sam ná sie powiádat /
iž od dyabla náuke mial / drudzy iáwne złoczyńce y ná wšytkich
niecnotách od mlodości ychowáne: iakoz to nie wietšá śle-
potá ná nie pádla / niżli ná Turki / Persy / y inne Pogány?

Wšytko Pogánstwo co go ná świecie / czci y chwali dziewi 2.
ctwo y sluby w nim Bogu uczynione / y Rzymianie mieli swo-
ie Vestales. A ci wšytki swoie klastory pánienskie zwoiowali /
ciała oddáne Pánu Bogu do nierządu wypcháli / y slubow Bo-
gu oddawać zákázuia. Jakoz w baczeniu z Pogány zro-
wnać mogá?

Káždy Pogánin y Philozoph / o sektách y rožnych á niezgod-
nych głowách to trzymal: iż gódzie zgody nie máš / tám praw-
dy nie máš. A ci nášy niezgode / sama rzecz a y niekárnościa /

Cześć Czwarta

y obrona tey Konf. zalecaia / y niezgoda żadney sobie sekty oby-
dzie niechca / y tam prawdy szukaia / gdzie być nie może. izali ta
ślepotą Pogańskiey nie przechodzi :

4. Nie było żadney na świecie y Pogaństwa religiey / ktoraby
zwierzchnych ofiar Bogu nie oddawaia: y w tym części mu nie
czynia. Sámí dzisieyszy heretycy / od tego przyrodzonego pra-
wa / ktore wszystkie narody miaa / odpadli.
5. Nie maś na świecie sekty / y Pogan / Turkow y Żydow / kto-
raby ku swoim umartym miłość gasia / á za nie czegokolwiek
nie czynia. Oni sami te miłość ku umartym zrzucili / ábo o dus-
šney nieśmiertelności nie trzymalia / ábo o sprawiedliwo-
ści Bożey po śmierci niewiedzac.
6. Nie maś na świecie Pogańin / ktoryby duchownego urze-
du nie miał / y części mu przystoyney nie oddawał / y ná iego roz-
sadku okolo naboženstwa nie przedstawał. Sámí dzisieyszy he-
reticy / duchowienstwo ábo wyrzucili / ábo go sobie za nie nie
miaa / ábo ná rozsadek y wyrok iego nie przestaa.
7. A nie maś na świecie takiey Rzeczyp: ani takich głupich
praw / ani takiego miastá / ktoreby nie miało urzedu z ta moca /
aby wszystkie rostyry swoim wyrokiem vspokoic mogli y vmo-
rzyć / aby sie niezgody / ktore gubia Rzeczyp: nie serzyły. Sámí
dzisieyszy heretycy ná taki sie vrazd nie zgodza / ani przyzwolic
chca / ktoryby okolo wiary ich swary konczył / y ná ktoregoby sie
wyrok dać mieli / aby nieznaškom był koniec. Tak sie w niezgo-
dzie y rostyrykach zákochali.
8. Nie maś na świecie takiey nácey tak grubey y dziekiey / kto-
raby sie pisanym statutem sadzić chciata / bez sedziego żywego
y mowacego. Sámí heretycy biblia / sady wszystkie okolo wiary
konczyć chca. A tak ie koncza / że wiar co dzień wiecey y nich
przybwa.
9. Nie maś na świecie tak głupiey y nierozumney sekty / ktora-
by ná vrazd káptániški / y ná rzeczy duchowne / ná náuke zbawie-
nia / y ná rozsadek o niey / niewiašte postawia. Sámí dzisieyszy
heretycy w Angliey niewiašte ná to miaa. By wždy swieta y
Dobra / ale

o vtrátách X. P. z herezyi.

dobra / ale táwna wšetecznice / y křivá ľudzka / meczennikoro
Chřystusowych / y poddáných nienásycona / ktorey wšytek rozsa
dek okolo wiáry y religiey poruczyli / y ná iey Papiestwie y wy
rotách o niebieských tájemnicách přestáia.

Jákož sie my zá tati ich rozum wštydziť nie mamy : w kto
rym y Pogánie ie přechodza / co o práwdšimym Bogu niewie
dza : táť iáko šwiátlost y iednošć kóšciotá s. porzucili / do tá
kich čiennošći vpáblí. Jáka to nášego Chřesčijánštwá sro
motá : A by wždy tylo sromotá / ale co goršego / Chřesčijáň
štwó obracáia w Pogánštwó ábo w Atheizm / to iest / w táka se
kte / ktora žádnego Boga nie ma / y ožadney religiey áby byla
práwdšima / nic nie trzyma. Či co Troyca s. bluznia / šezřřy
sa Pogánie. Bo tym od Žydow y Turkow rozne iest Chře
ščijánštwó. Wyrzuciwšy Boga w Troycy iedynego / nic od
Žydow y Tatar rozni nie sa. A či co wšytkých sekte bronia / iáko
tá Konf. kaže / y žádney nie gánia / o to sie stáráia / iáko czynil
Iulianus Apostata, áby wšytko Chřesčijánštwó zginelo. Bo
kto iedney práwdšiméy nie broni / á wšytkim ná nie biť y wal
czyť dopušća / bez watpienia zgubiť ia chce.

Podšmy do křolestw y Rzeczyposp : y policiy šwiečcích / á o
báčmy / iákie w nich rány / škody / y srogie vpádky herezye czy
nia. Každá Rzeczyposp : trzy ma kónce / do křotých swoy řřad
prowádzi. Jeden / áby každý w poťoin byl / á przy swoim sie zo
stawat. Drugi / áby poddáne miátá y czynitá dobre / y do cnot / y
pocčiwého záchowánia y obyčáiw ie sposobilá. A trzeci / á
by im do dobr wíecznych y zbáwienia á ošátneho nawyžše
go šezesčia pomagátá. Pierwšy iest spolny z bestyámí.
Bo y one tegož poťoin šukáia / y dla tego sie drugdy w ku
pe schodza / áby tácníey swoie potreby y obrone odpráwiť mo
gły. Wtorey kóniec sámemu rozumnému čłowiekowi wlašny
iost. Bo sám čłowiek zna / co přystoi / co nie přystoi / co wštyd /
co nie wštyd / co wččiwe / á co nie wččiwe / co zle á co dobre.
Sám ma do cnoty wrodzone isťierki / křore škola / náuká / wy
chowánie / y kářnosť domowa y řředowa / y přykłády dobre
wzníecáia

Cześć Czwarta

wznicięcia y rozszerzenia. A trzeci koniec / iest własny urzędowi Chrześcijańskich świeckich / ktorzy do zbawienia ludzkiego pod danym pomagac winni sa / aby duchowne y kapłany dobre y prawdziwe Proroki mieli / aby ich słuchali y czcili / aby bojaźni Bożę mieli / ktora samą poddane im powolniejszy y lepsze y ną wszystkie urzędy Rzeczypospolitej: godniejszy uczynić może. Z czego świecki urząd wymawiać się nie może w wierze y kościele Katoickim / w którym urzędy świeckie są druga ręka duchownego / iako ciato iedno / a żadneyby miłości ku poddanym niepokazali / gdyby im dobrą najwyższych y wiecznych nie życzyli. Jako świeci oni Sędziakowie y Krolowie w starym zakonie czynili / Jozue / Dawid / Jozaphat / Ezechias / Jozyas. y w nowym / Konstantynowie / Theodozjusowie / Kartowie / Jagietowie / y inni. A w nowym testamencie / Krolestwo złączone iest z kapłanstwem / y z niego wyrasta. y tak Krole kapłani poświęcają y koronują / iako pomocniki swoje / y kościołowi Bożych y wiary Katoickiej obrońce.

Przeciw tym trzem końcom dobrego rzadu w Rzeczach polskich: różne wiary y herezye walcza / y dochodzić ich żadna / ktora się z nimi stowarzyszy / nie może. Bo z strony pierwszego / aby był pokoy / a każdy się z swego wesełit / w dobrym rzadzie y sprawiedliwości y obronie: bez wielkiej zgody / miłości y iedności sąsiedzkiej być to niemoże. Jako się wadzić y niezgadzać sami poczyna / y pokoyu nie mają / y wszystko co mają zgubia. Jako Pan rzekł: Krolestwo w sobie rozdzielone zginie / y dom na dom upadnie. To wiemy / y nikt tego przeczyć nie może / iż różne wiary ludzie wadzą / y wprzeymność / y konfidencya / y chęci braterskie do siebie oddeymują. A iako do tego wprzeyme serce skłonić mam / ktory gardzi wiarą y Bogiem moim / z mego się oltarza śmiesz / za białowochwałce mnie sobie poczyta: strzedz się go zawsze muszę / aby mnie gdzie w swoich błędach nie wadził.

A ktemu iednego rozsądku być z sobą w policyey y radach różni w wierze / okolo R. P. nie mogą. Bo każdy do swej religiiy naciąga praw y rzadu świeckiego. A słusznie: bo świeckie rze-

o rtrátách R. P. z herezyi.

kie rzeczy/ duchownym służyć máta. Jesli o duchowne zgody nie máš/ perwte iey o świeckie/ gdyž sie do duchownych stará ia/ nie będzie. Dla tegož przyiazi y przyaciolytáť medrey Poganie opisowali/ iż iest mocna zgoda/ w rzeczách Božkich y świeckich. Gdzie tego nie máš/ práwego przyacielstwa nie máš/ y zgody w policyey nie będzie. Madyž oni Poganie/ ktorzy chcieli miec y zachować cáta R. P. dziwnie sie rožnych wiar strzegli/ wleczac iż to R. P. rozrywác máto: Jáko iest v Dyóná o Cesárzu Augustie/ iż mu to Mecenas rádzil: y v Sokratesá de Principis institutione. O czym y náš Tertulian svtádecy. Bo rožnosť wiar dziwnie niezgody w Rzeczypoř: wnořy vmacnia. On chytry Jeroboám/ iáko iest w kšiegách Krolewřkich/ bořac sie áby zá zgoda iedney wiáry y kšciolá w Jeruzálem/ rozdwoione kroleřtvo Judřkie/ do iednořci zář nie przyřlo: inna poddánym wiáre y inne Božgi postávil/ rozumieřac iż w rožnych religiách/ nigdy do zgody w Rzeczypoř: y iednořci przyřc nie mogli. y táť bylo. A iesli w domu iednym rožnosť wiar rzádu y pořoiu nie czyni/ y dla rožney wiáry řoná Mořzeřřowá/ mowi pismo/ řeforá/ opuřciť Mořzeřřá muřřáť: dáleko wiecey Rzeczypoř: tá rožnosť nabořenřtwa rozrywa/ y iey zgoďe y rzáď wřřet přine.

A co wiecey/ posluřenřtvo ktorým Rzeczypoř: stoi/ przy herezyách trwác nie moře. Bo oni řa synowie hářďořci/ iáko ie Apokřot zowie/ bez řářmá niewnořeni w rozumách. Jáko řie vřornie kšciolowi sprzeřiwáia/ y řářmo iego z řiebie řládá ia/ táť teř láćno y posluřenřtvo vřřáďowe z řiebie řmiáťia/ zá czym ředycy y rozruchy w Rzeczypoř: powřáia/ křoremi namocnieřře křoleřtwa řina.

A řamá řpráwiedľiwořć/ křora trzyma Rzeczř: gdy řářby przy řwym řie zofáťe/ táť w herezyách wřřetá vmiěra. Bo řoro řie od kšciolá ř. oddala/ wnet gdy moga/ práwá kšcielne řařia/ y dořrá řřárowiećnyř Ratholiřow pořiáďia/ y řáďney řim řpráwiedľiwořci nie czynia/ ále řáćzey wřřetřo řim biora y wolnořć y práwá y máiařnořci/ y zďrowie nářoniec gďymoga.

Cześć Czwarta

A co wiecey y swoim heretykom nie przepuszcza. Bo gdy he-
 retyk Rzeczposp: osiedzie / wszystkich do swojej religiey przy-
 musza y tyrannem sie okrutnym staie / nie tylko na majątności y
 zdrowiu / ale też y na sumnieniu ludzkim / do którego nic nie ma.
 Bo to tylo sad iest duchownych porządnych od Boga postano-
 wionych. Tey tyranniej Anglia y Rzeczkie miasta doznanawia / y
 sami heretycy czuia / co to iest miasto iednego Papieża y Bisku-
 pa / tak wiele Papieżow z panow głupich y okrutnych / y z nie-
 wiasty nakoniec miec. Ktorzy iednak żadney duchowney mocy y
 władzey od Boga wżietey nie mając / nad sumnieniem ludzkim
 sedziami sie niesprawiedliwemu y okrutnemu o rzeczach duchow-
 nych czynia / y wszystkie sprawiedliwość / która iest iako dusza
 Rzeczyposp: umarzaia.

A co sie drugiego końca R. P. dotyczy / aby ludzie y poddane
 dobre y do cnot y wczciwości wśhelakiej skłonne y sposobne czy-
 nili / a grzechy y zbytki im hydziła: o tym nie trzeba długo mo-
 wić. Bo iasna y nazbyt iasna rzecz iest / iż herezye dobrych oby-
 czajow nie szczepia / y cnotom niewielkiey przyiaźni potażuia.
 A to z samey nauki. Bo gdy to drzewo szczepia / Wiara sama czy
 ni nas dobre y sprawiedliwe u Boga.] a co sie na nim dobrego
 wrodzi: Coż mi po cności y dobrych uczynkach / gdy sama wiara
 za zbawion być moge? A na owym drugim drzewku piekielnym /
 gdy nauczaias [Iż cztowiek nie ma wolney wolej swojej y soba
 sam do zlego y do dobrego nie wladnie.] co sie wrodzić może?
 Uciekiedno złości y desperacya / z ktorey mowia: Dobrym być nie
 moge / iesli P. Bog nie chce mie dobrym mieć. y na P. Boga w-
 sytko składaiac a sami nic czynić niechcac / y pilności a wolej
 swojej do dobrego nie przyćskaiac / za skłonnością zley y skąd-
 ney natury ludzkiej ida y w grzechach wszystkich y niebożnoś-
 ciach brodza. On trzeci szczep do cnoty nie pomaga / gdy Kal-
 winistowie nauczaias [Iż Bog grzech w nas sprawuje y czyni /
 y tego dzielo iest y zgrada Judaszowa y nawrocenie Pawlowe.]
 O Boże iakie okrutne blaźnienie na Boga / y iako śmiertelna
 cność rane żadaia. Lecz y nauka o przeprzeniu bożkim cnoty w
nych nie

o vtrátách R. P. z herezyi.

nich nle množí/gdy mowia [Jeslim přezřány/bych byt nagor
fy / bede zbáwion.] Bárzo sie w tym osuťaš / iesli šrzdokti do
přezřenia Božego opuščíš/ktore sa/wiára/sákrámenty/ y w
czynki cnot swietrch.

A wyrzucenie spowiedi/ pokuty/ dziewictwa y klastorow/
wšytekch vmartwienia čielesnegu spôsobow/ nie pomaga im
to bobrych obyczáiw. y owšem swowolnosť y rozpustá čieles
na pedží ie do wšelkiey nepowščiagliwosti/ktora y do rycer
stich y woiennych zabaw wielka škoda přynosí. Bo gdje člá
lá rostosá y mletkosća y zbytkámi trospieszone sa/ trudności
y pracey y čierpliwosti woienney nie zniosá / bez ktorey nigdy
niepřzácíelowi potěžni býť nie moga. Lecz y sam wodz y oćec
ich přerwšy Luter poznat / y mowit: iż w Papiestwie y w ieda
ności Kátholickiey wiáry/ dáleko ľudie byli pobožnieršy y le
pšy/ nářetáiac ná zte obyczáie y rozpustnosť wczniow swoich/
y sam siebie potepit / iż im tákími náutámi dal do grzechow y
mletárnosti ták wielki y nepohámowány přystep.

O třecím kóncu R. P. aby ludowi swemu do zbáwienia y
Dobr wíecznych pomagáti / dosť se rzetlo / iż herezye ten ná
přerwšy cel máti / aby wiáre Kátholické psowáły / ktora iest
iáko serce v čtlowieká: namnieršá rántá ná sercu šmierć zá
dáie/ ták namnierše wiáry Kátholické y iednosti iey zránie
nie / zbáwienie v duše vmarza. y niepodobná rzecz iest w here
zye/ tákli Božey v žiwotá wíecznegu dostápiť. Jákož R. P.
ktora herezye y wšetki nářadowitše bledy do ~~swého~~ přzpuščza
y onych broni/ y přzawá ná ich přzawíenie czyni/ do zbáwienia
ludziem pomáť uac moze: y owšerá / tákim ich w dom swoy
přzpuščzením/ zábiá duše díatek swoich/ iáko zla mátká ábo
šćeochá / ktora ná stol synom iad y trucižne kládzie. A chočy
mowitá: díatki / tey sie mistsi nie dotýkayće: tedy glupie y
prosté díetci / wietša y gorečša čuť / iáko Apóstol
mowí / do tego máti / co im zákazano: y sám
zákazanie / čiagnie ie do kóstrowá
nia trucižny oney.

Zámknienie

Zámknienie do Kátholikow.

Broni Boże/to o was wiernych synách kościelnych ro-
zumieć/co sie rzecz: iedno iáko niepodobna / y nád wa-
šytki bzydkości y grzechy nam našromornieyša / y na-
škodliwšá summieniu / zbáwieniu / y Rzeczyposp: wáše / rzecz
przekládám. Proceduymy w tej Konf: daymy iey processy / es-
requuymy práwo ták dobre / zgotuymy obrone pospolitá / y stá-
tutowá / ná blužnierstwá Pána Boga nášego Chrześciján-
skiego / w Troycy iedynego / ná Boštvo Syná Božego / ná
ktorym zbáwienie náše fundniemy / ná Sákrámenty / ná táie-
mnice wšytki y ártykuly wiáry nášey / ze wšytkim światem
spolney / ná káptány y duchowienistwo náše. Psuymy iedne
swieta y powshechná Apostolská / od przodkow nášych stárowie-
cznych / nam iáko iedno nadrozšé dziedzictwo y stárby zostá-
wiona religia / y wšytki ná nie nieprzeiednáne y iádowite iey
nieprzyiaćiolki herezye vzbíraaymy / y želázá ich škodliwe ná
nie ostrzmy / y w swoje obrone bierzmy ie. Requuymy (iáko ich
Bezá mowi) Dyabelská náuka / y wolnošć daymy tym / ktory
sie obiešć chca / y iešće im powroz w reke podawaymy. O-
tworzymy wrotá zebáтым głodnym wilkom / do prostych y nie-
zbroynych slábych owieczek / niech zabíjáia / rosprašáia / mor-
duia duše ludzkie / á my sie šmieymy ná to pátrzac. Czynimy so-
bie slawu / noštronnych / ták džila y glupia wolnošć / ktorey
žadna pod sloncem (iáko si sami mowia) religia nie wytrwa.
Niech sie z nas świat šmieie / y ma nášy wšy y woly y naglup-
še ná šwiećie / co nie baczmy iáko sie rožnošć wiar zabíja-
my / y Rzeczposp: swoje gubimy. Nie mieymy miłosierdzia
náď prostemi y niewinnemi dziećmi / ktory w šiećiach tych he-
retyckich gina. Bronimy dušrozboynikow / Ministrów / ktore
inne bágne y ostrožne narody wygnáli / y wyswiećili / y czći od-
sędzili. Funduycie w Rzeczposp: swojey niezgody / iáko mowi
Apostol / y roštyrki / ktoremi předko ten wielki okret oyczyny
miley v-

do Kátholików.

miley utopićie. Wstawmy takie prawo/ aby każdy krabł gózie
może / aby każdy zabijał gózie może / aby to co kto wydart nie
gdy niewracał/ aby w domu gospodárskim mieszał y rostywał
czynił/ a za to żadnego karania y nagabania niemiał: a mniey
by grzech w Bogu y w ludzi / mnieysza fromote y glupstwa ná
tego przymowke mieć bedziem/ niżli gdy te Konf. exequiemy/
ktora krásć ludzi od Kościoła y iedności swietey Kátholickiey/
zabijając ie falszywa náuka dopuszcza/ y raz wydartych Kościołom
y dochodom ich wrócić nie kaže / y w Rzeczyposp. niezgody y
rozzerwánia szczeni/ y ná takie żadney peny kásć niechce.

O nie wierze/ aby sie ieden miedzy cnemi Kátholiki/ wiara
S. y znáimoscia práwego Boga oświecony / náleść mogł/
ktory Bogu y zbáwieniu swemu y mácce swoiey/ religiey pows
szechney y oyczynie swoiey namilszey tak źle życzył / y takim iey
nieprzyiacielem być chciał/ takie ná. nie iádowite nieprzyziaciel
le puszczałac/ y wolność do skutku tak cięsklich dáiac. Nie wie
rze/ aby kto był tak prosty/ żeby tych chytróści satániskich nie
widział / iż im nie idzie o pokoy/ ktory máia wierzyli niżli zástus
żyli: nie o wolność wiary/ aby wierzyli iako chcą/ bo to máia:
nie o ministry / bo ie chowáia / y ná seymy wodza / y w swoich
imionách osadzáia: nie o skáżenie zboru Krákowskiego/ bo to
máia skutká/ y nie taká/ aby dla niey w Rzeczyposp. niepokoy
czynili. Ale ná to towia/ ná to zabiegáia/ ná to wam groza/ o
to im idzie/ aby záwždy im oná wolność zostawáta/ ná odmianę
Kościołom/ to iest ná wyganianie plebanow y odbieranie fun
dacyi dobr Kościelnych. Aby miásta Krolewskie ktorych im nie
dostaie (bo w swoich czynia co chcą) zaráżili/ y swoimi mini
strami osadzili. Aby Kátholicka religia wygubili/ ná nie wśys
tkie herezye/ iey iádowite nieprzyziaciółki/ wymieráiac. Na ko
niec/ w czym sie podobno nie baczá/ ale ten mistrz co ich prowa
dzi/ dáley y ostrzey pátrzy/ tego chcą/ aby Atheizm gore brat. Bo
gdy wśyctki sekty w obrone biorá/ a żadne przebrákwania nie
czynia/ o prąwdziwym Bogu wiedzieć y pytać sie niechcá/ kto
regoby same religiey bronić/ y o nie sie zástawiać/ y w niey z
wienia swego szukać mieli.

Samnienie

Tęgo doznaćie gdy sie im wspomniacie / aby wam te trzy rzeczy przypomniał. Mówcie im : Miánuyćie sekty y darcie ná piśmie konfessyey / ná która processu chcecie / á nie różne sekty iáko heretyki potępćie. Czynćie dosyć kompozycyey / która jest wielka część tej Konfederacyey o która sie zaścawicie. To że do końca wiare s. Kátholicka y stan duchowny gubi czeą kuować / á to co iákokolwiek duchownym nászym pomaga pusićć ná wiatr mamy ? Gadzćie sprawiedliwie synowie ludzcy. Ná koniec náwzćie nas / iáko my sumnieniu nászego Kátholickiego ochronimy (bo sie wždy Pána Boga boim / y swoje oycy duchowne Káplany czcić musim) gdy to pochwalim co oni potępili / gdy ná to pozwolim ná co oni Anáthemá włożyli / gdy taki grzech przeciw sumnieniu uczynimy / á Boga sie y wiary swojej milcząc o iego trzymamy y ná nie zezwaláiąc záprzeć mamy ? Wsłyszćie iž wam ták powiedza : wszytki sekty w obrone bierzeni kompozycya niech obłogiem leży / wiará wáśá báńwóchwalita / Káteza y popi wáśy báńwóchwalcy. A dálej co ? Rzekła : będzie morna domowa / y krmie rozłanie / y do spraw R. P. y do rády o takim od Pogan y Turkow niebespieczeństwie / nie przystąpić.

[illegible]

Kr
 vfr
 niep
 tym
 my,
 wna
 chor
 le y
 niec
 przyp
 bran
 żem
 ści /
 I
 stwa
 nien
 a ich
 froc
 mać
 spraz
 losci
 prau
 scili.
 wy 31
 kiego
 3ny

Do Kátholikow.

20

Krucysix przyśięgania bzydza/daiać znać/iaćy sa Krzyżá s. y
wkrzyżowanego za nas Boga/przyiaciele. Broni Boże/ tak
niepráwego práwa y processu. My stoim przy práwie pospolis-
tym/ przy wrzedách/ ktorých iáko samého Páná Boga słu-
chamy/mocanie/ani sedycyámi á gwałty nie wyciskáiac/ y tak da-
wna y dluga od kilá dziesiat lat cierpliwosc z nimi y pokoy za-
chowuiac. Jesli oni na wrzedy Boże sedycy czynić y rece swo-
je y woyny podnieść chca/ á náše krew rozlewać sie groza i
niech sie rozmysla/ á was tym nie stráša/ ktorzy przy Bogu/
przy prawdzie/ przy wrzedách Bożych stoiać/ wszytki pietelne
brany obalić możecie. Záchwiać sie w pokusách ná czas mo-
żem: ale P. Bog reká nas swoia podeymie/ y wpásć nie dopu-
ści/ iáko swoiemu światemu kościołowi obiecał.

Jesli oni o tych waszych y swoich od Pogan niebezpieczeń-
stwach/rádsiść y pomagáć wam niechca: wysćcie dla nich gináć
niewinni. Czyńcie co Pan Bog wam y dobry rozum wkázuie/
á ich sie turbácyi nie boycie. wzdyc was dáleko sto kroć y tysiac
kroć wiecey/ wzdyc sie wpańistáta/ wzdyc nie tak ptoche serca
macie/ y nie tak mála nadzieie w Bogu swoim/ y w prawdzie y
spráwiedliwosci swoiey/ ábysćcie ná ich wrzaski y huńi y smia-
losci y iády od dobrego Rzeczyposp: od sumnienia swego/ od
prawdy/ od Boga swego/ od praw swoich/ od stráshyc sie dopu-
scili. Bog z wámi/ Bog z wámi meżni sludzy Boży/ iedno
wyz nim badzcie/ á spráwy wáše y postępkí wáše ná cześć wiel-
kiego imienia iego/ y ná zbáwienie swoje/ y záchowanie oycz-
zny namilšey obracáiac/ pewnego błogosławienstwa y po-
wodzenia od Boga swego/ ktorego wam krzy-
wody sa nácięższe/ czekaycie.

A M E N.

